

Przód Dolnośląski

Dziennik WK Polskiej Partii Socjalistycznej
Dolnego Śląska

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie z wyjątkiem sobót w godzinach od 11—12. Sekretarz przyjmuje w godzinach od 9—11. Nadających rękopiśm redakcja nie zwraca

Redakcja i administracja: Wrocław, ul. Wierzbowa nr 50, telefon redakcji nr 623, administracji nr 117. Nr konta PKO Wrocław VIII-183. R-k. Bież. Bank „Spółem” Oddz. Wrocław

201 (227)

Wrocław, piątek 11 października 1946 r.

Rok II

Obrady nad traktatem pokojowym z Włochami zbliżają się ku końcowi

Plenum Konferencji Pokojowej przeprowadziło 100 głosowań nad postanowieniami traktatu

PARYŻ. PAP. Posiedzenie plenarne Konferencji rozpoczęło się we środę o godz. 9.30 przemówieniem delegata Nowej Zelandii Mazona, który oświadczył, że jego zdaniem Konferencja osiągnęła poważne rezultaty. Przez cały czas obrad można było zauważyć ducha współpracy mimo, że niejednokrotnie wyolbrzymiano różnice zdań, które siłą rzeczy musiały się ujawnić.

Następnie na trybunie wstąpił wśród oklasków zebranych minister spraw zagranicznych ZSRR Molotow. Minister Molotow oświadczył: „Nasze narody pragną dowiedzieć się jakie wyniki dała nasza praca. Głównym naszym zadaniem jest spowodowanie, by traktat pokojowy służył rzeczywistemu interesom narodów, i takimi są traktaty pokojowe.”

Analizując projekt traktatu pokojowego z Włochami, minister Molotow oświadczył, że w traktacie tym nie widzi niczego pożądanego dla Włoch. Żadna klauzula traktatu nie stwarza dla tego kraju stanu zależności ekonomicznej.

Mówca zarzucił również pewnym kolonom wódz starych — demokracji próby izolowania młodych demokracji, o ile te ostatnie opierają się wysłuchaniu „rad”, jakich nie szczerzy się im z swą ręką.

Po przemówieniu Molotowa zabrał głos w imieniu Norwegii dr. Halwarth Lange. Podkreślił on, że przyszłość pokoju zależy od współpracy w możliwie najszerszym zakresie pomiędzy wszystkimi wolnymi narodami świata.

Przedstawiciel Jugosławii, Edward Kardell, przemawiając na sesji plenarnej Konferencji Paryskiej oświadczył, że Jugosławia nie podpisuje traktatu pokojowego z Włochami, w którym będzie wzięta pod uwagę granica włosko-jugosłowiańska, wytyczona przez komisję. W sprawie Triestu Kardell oświadczył: „Jakkolwiek decyzja tej lub innej konferencji, która oddaje Jugosławii pod obce panowanie, jest niesprawiedliwa. Każda konferencja pokojowa od czasu kongresu wiedeńskiego wykazywała tendencję, zmierzającą do niedopuszczenia do wyzwolenia południowych ludów słowiańskich. Działaj naród jugosłowiański występuje przeciwko decyzjom konferencji, aby

uznać te same przeszkody, które w przeszłości nie pozwalały na jego swobodny rozwój.”

Po deklaracjach przedstawicieli poszczególnych państw na śródomowym posiedzeniu plenarnym Konferencji Pokojowej przystąpiono do śniudnej pracy przeprowadzenia około 100 głosowań nad poszczególnymi postanowieniami traktatu pokojowego z Włochami.

W ciągu kilkunastu minut uchwalono wstęp i dwa pierwsze artykuły. Poprawka delegata Białorusi domagająca się zmian granicznych na korzyść Jugosławii została odrzucona większością 3/5 głosów. Upadła również poprawka Jugosławii, zmierzająca do zredukowania obszaru włojskiego terytorium Triestu.

Art. 4, określający granice włojskiego terytorium, uchwalono jednogłośnie. W ciągu godziny Konferencja przyjęła wszystkie artykuły, dotyczące granicy pomiędzy Włochami a Jugosławią oraz Włochami a Francją.

Artykuł, na mocy którego porozumienie pomiędzy Włochami a Austrią, dotyczące południowego Tyrolu, ma być włączone do traktatu, został przyjęty.

Punkt, dotyczący zakazu organizacji faszystowskich w Włoszech, został odrzucony 10

głosami przeciwko 9, przy jednym wstrzymanym się. W sprawie tej Indie głosowały w jednej grupie z Polską.

14 głosami przeciwko 5 odrzucono poprawkę Jugosławii do art. 13, zmierzającą do zredukowania włojskiego obszaru Triestu oraz poprawkę białoruską, zmierzającą do wyłączenia z tego obszaru zachodniej Istrii.

Głosowanie nad licznymi propozycjami i kontrpropozycjami w sprawie statutu włojskiego obszaru Triestu przeciągnęło się bardzo długo. Za propozycją francuską wypowiedziało się przeważnie 14 — 15 głosów, przeciwko tej propozycji 5-6 głosów. Związek Radziecki, gdy chodziło o klauzulę nieuzgodnioną w łonie Wielkiej Czwórki, głosował razem z państwami słowiańskimi. Projekt francuski, jako całość, przyjęto 15 głosami przeciwko 6. Ogółem w sprawie Triestu odbyło się 26 głosowań, zając 2 i pół godziny.

Z kolei przyjęto art. 17 na temat zrzeszenia się przez Włochy wszystkich praw do dawnych kolonii, których los ma być postanowiony przez Wielką Czórkię, a w razie nie osiągnięcia porozumienia, przez Radę Bezpieczeństwa.

Posiedzenie przeciągnęło się do późnych godzin nocnych.

PARYŻ. PAP. Na popołudniowym posiedzeniu konferencji paryskiej wystąpił imieniem delegacji polskiej ambasador Skrzyszewski z wnioskiem o wprowadzenie do traktatu pokojowego z Włochami specjalnego artykułu, zakazującego tworzenia organizacji faszystowskich we Włoszech. Przewodniczącym min. Molotow zarządził głosowanie nad wnioskiem polskim. Przeciwko wnioskowi wypowiedziało się 10 delegatów, za wnioskiem — 9, a 2 delegatów powstrzymało się od głosowania.

Powściągnąć uwagę zwróciła okoliczność, że delegat Norwegii, który dotąd głosował przeciwko włojskim w sprawie uwzględnienia w traktacie włojskim zakazu działalności faszystowskiej, — tym razem oddał swój głos za wnioskiem polskim.

Dziś w numerze:

- Co kryła świelca samolotu Kopenhaga—Malmoe str. 2
- Kto będzie prezydentem Chile str. 2
- Głos polski na międzynarodowym Kongresie Spółdzielców str. 2
- Pogląd Zarządu Miejskiego na kwestię odbudowy mieszkań we Wrocławiu str. 3
- Wyższa Szkoła Sztuk Pięknych wychowuje we Wrocławiu młodych artystów str. 4

Wszystkie podania skazańców nogymberskich odrzucone

BERN. Radio szwajcarskie donosiło dziś wieczorem, że wszystkie podania o łaskę, przestępcom skazanym na śmierć w Norymberdze, zostały odrzucone przez Sojuszniczą Radę Kontrolną.

PARYŻ. Jak dowiaduje się korespondent berliński agencji France Presse ze źródeł nieurzędowych, Sojusznicza Rada Kontrolna odrzuciła podania o łaskę Jodla i Keitla, jak również prośbę Reudera. Jak wiadomo, ten ostatni prosił o rozstrzelanie zamiast dożywotniego więzienia.

Oświadczenie de Gaulle'a w sprawie konstytucji

PARYŻ (ant. wł.). W wywiadzie udzielonym dziennikarzom francuskim gen. de Gaulle oświadczył, że w referendum, które odbędzie się 13 października w sprawie projektu nowej konstytucji francuskiej będzie on głosował przeciwko temu projektowi. „Mam nadzieję, powiedział gen. de Gaulle, że wyborcy francuscy będą głosować „nie” w tym referendum, gdyż projekt konstytucji stanowi jedynie przedłużenie obecnego przewrótowicz.”

NASZA ANKIETA

„CO UTRUDNIA ODBUDOWĘ WROCŁAWIA”

Głos Prezydenta m. Wrocławia inż. M. Wachniewskiego:

„Wrocław można szybko odbudować — należy tylko umożliwić działalność inicjatywie prywatnej”.

Szczegóły wypowiedzi prez. Wachniewskiego na str. 3.

Kongres PSL „Nowe Wyzwolenie”

zwołany do Warszawy na 27 października

WARSAWA (SAP). Ogólnokrajowy Zjazd Delegatów (Kongres) PSL „Nowe Wyzwolenie” odbędzie się dnia 27 października 1946 r. w Warszawie, w sali „Roma”, ul. Nowogrodzka 49. Otwarcie Kongresu nastąpi o godz. 10-jej rano.

Porządek obrad przewiduje: 1) Zagajenie i powołanie Prezydium, 2) Referat polityczny, 3) Referat gospodarczy, 4) Wybór Komisji, 5) Dyskusja, 6) Sprawy organizacyjne, 7) Wybór władz, 8) Wolne wnioski.

Wykazy delegatów mają przelać zarządy województw do Sekretariatu Naczelnego do dnia 20 października r. b. Z terenów, na których zarządy województwa jeszcze się nie ukonstytuowały, zgłoszenia przelać poszczególne zarządy powiatowe.

Nota Polska w sprawie zachowania się

policii amerykańskiej wobec min. Putramenta

WARSAWA. Rzecznik Ministerstwa Spraw Zagranicznych oświadczył dziennikarzom, że ambasadorowi Stanów Zjednoczonych p. Bliss Lane wroczone została nota protestacyjna w sprawie zachowania się amerykańskiej policji wojskowej w Bawarii w stosunku do posła R. P. w Brnie min. Jerzego Putramenta. Samochód min. Putramenta, znajdującego się w podróży służbowej, został zatrzymany przez wojskową policję amerykańską, chociaż posiadał znaki „C. D.” (Korpus Dyplomatyczny). Pomimo przedstawienia przez min. Putramenta odpowiednich dokumentów, wystawionych przez wojskowe władze amerykańskie i wbrew przywilejom dyplomatycznym zarówno poseł polski, jak i jego żona zostali potraktowani przez policję amerykańską z daleko idącą brutalnością. Nota domaga się zadośćuczynienia i ukarania winnych.

Dnia 12 października r. b. o godz. 13-jej rozpocznie się we Wrocławiu Zjazd Zarządu Głównego Związku Dziennikarzy Rzeczypospolitej Polskiej w Ratuszu.

Zjazd będzie trwał 3 dni t. j. do dnia 14 bm. włącznie.

Wszystkie siły Partii do przemysłu

Cała Polska znajduje się w przededniu II-go Ogólnopolskiego Zjazdu Przemysłowego. Zjazd ten zreasumuje wysiłek nasz w 1-szym roku organizowania pracy w każdej gałęzi przemysłu, oraz wytyczy konkretne plany działania na przyszłość w ramach ogólnego 3-letniego Planu Odbudowy. Jednym z naczelnych haseł zjazdu jest szczegółowe omówienie i powzięcie wszystkich kroków dla zespolenia gospodarczego Ziem Odzyskanych z Macierzą. Województwo Dolnośląskie — jedno z najwzrostających gospodarczo województw Ziem Zachodnich jest jego siedzibą.

W dniu dzisiejszym — tuż przed Zjazdem ogólnopolskim — Polska Partia Socjalistyczna Dolnego Śląska odbywa naradę wojewódzką ze wszystkimi swymi członkami zatrudnionymi w przemyśle.

PPS jest partią klasy robotniczej, tej klasy, z której wyrosła, dla której walczyła dawniej i walczy dziś. Polska Partia Socjalistyczna jest partią tej klasy, która na barkach swych dźwiga cały ciężar odbudowy przemysłu i dla której praca w nim jest podstawą egzystencji.

PPS — współzadająca i współodpowiedzialna za każde pominięcie — czuje się moralnie zobowiązana do należytego przygotowania członków swych do wypełnienia tych zadań, które wytyczy Zjazd Przemysłowy. Na naszej naradzie gospodarczej chcemy też dokładnie policzyć swe siły w przemyśle, chcemy zanalizować, gdzie i jakie funkcje pełnią nasi towarzysze w fabrykach i w zakładach, chcemy też stwierdzić, czy dotychczasowy nasz udział we władzach przemysłowych jest zgodny z naszą liczebną siłą na Dolnym Śląsku.

PPS ma na terenie województwa wielu uczciwych, oddanych sprawie i wysoko kwalifikowanych członków. PPS pragnie sprawdzić na wojewódzkim zjeździe, czy wszyscy członkowie należycie wywiązują się z powierzonych im zadań; czy ci, którzy pełnią funkcje kierownicze, dobrze rozumieją swą rolę w fabryce, oraz czy nie ma i takich, którzy mimo dużych możliwości, wysokich kwalifikacji, dotychczas nie są wyszyskami należycie.

Państwu naszemu potrzeba dziś tegich mózgów, ludzi o głębokim poczuciu odpowiedzialności za powierzony odcinek pracy, ludzi czystych rak.

Polsce brak dziś fachowców. Chcemy, by ci, którzy są, ci którzy czują się na siłach i których Partia zna z nieskazitelną postawą, znaleźli odpowiednie miejsce w ogólnym wysiłku i zbiorowym rytmie pracy. Chcemy, by każdy PPS-owiec pracując dziś w uspołecznionym przedsiębiorstwie, nie zapomniał ani na chwilę, że praca jego jest jednym z ogniw, które skuwają nas i łączą we wspólnym dążeniu do Socjalizmu. Chcemy — aby każdy nasz technik, inżynier, konstruktor pamiętał, że w pracy jest nie tylko wykonawcą swego zawodu, ale że jest reprezentantem Polskiej Partii Socjalistycznej, realizatorem na swoim odcinku Jej społecznego i gospodarczego programu.

Pierwszy Przemysłowy Zjazd Wojewódzki PPS Dolnego Śląska — jest mobilizacją wszystkich sił pejsowskich na wszystkich odcinkach i we wszystkich gałęziach produkcji naszego województwa.

Premier i Marszałek udają się do Kijowa

WARSAWA (PAP). Do Kijowa udaje się delegacja polska z Premierem Osóbką-Morawskim i Ministrem Obrony Narodowej Marszałkiem Polski Żymierskim na czele.

Podróż ma na celu złożenie rewizyty Premierowi Ukrainiejskiej SRR Chruszczowowi.

Ilija Erenburg przyjeżdża do Polski w listopadzie

WARSAWA (SAP). Wedle ostatnich wiadomości, przyjazd znakomitego pisarza radzieckiego Iliji Erenburga do Polski ulegnie przesunięciu. Ilija Erenburg pragnie bowiem odwiedzić nie tylko Warszawę, ale odbyć również dłuższą podróż po kraju. W związku z tym przyjazd jego zapowiadany jest około 15 listopada. Po podróży po Kanie i Francji, pisarz radziecki udał się z Paryża na krótki wypoczynek wprost do Moskwy.

Francja otrzymała pożyczkę

PARYŻ (ant. wł.). Minister finansów Robert Schuman po powrocie ze Stanów Zjednoczonych oświadczył przedstawicielom prasy, że uzyskał od międzynarodowego banku pożyczkę w wysokości 500 milionów dolarów.

Danuta Einstein

Kto będzie prezydentem Chile?

Flota amerykańska na pomoc kandydatowi prawicy

NOWY JORK (PAP). Korespondent dziennika „New York Times” donosi, że sytuacja polityczna w Chile jest bardzo napięta. Mimo, iż w wyborach wrześniowych odniósł zwycięstwo kandydat lewicy na prezydenta Videla, partia konserwatywna jest zdania, iż władzę objąć powinien kandydat konserwatywny Coker, gdyż wybór Videla został umożliwiony dzięki poparciu jego kandydatury przez związek górników, który znajduje się pod wpływami komunistów. Dnia 24 października zbierze się kongres chilijski, który ostatecznie zdecyduje kto zostanie prezydentem. Wśród opinii publicznej panuje wielkie zainteresowanie, czy armia nie będzie interweniowała jeżeli kongres potwierdzi wybór Videla. Istnieje również obawa, że wybuchnie strajk generalny, jeżeli wybór jego zostanie zatwierdzony.

Pogłoski, że 5 amerykańskich okrętów wojennych ma zawinąć do portów

chilijskich 4 listopada, tj. w dzień objęcia władzy przez nowo wybranego prezydenta wywołały protest wszystkich partii lewicowych.

Dziennik „Siglo” stwierdza, że reakcyjne koła chilijskie zamierzają wykonać przeciwko decyzji narodu, wyrażonej w wyborach prezydenckich 4 września i że w tych warunkach obecność okrętów amerykańskich może wzbudzić podejrzenie, że Stany Zjednoczone zamierzają mieszać się do spraw wewnętrznych Chile tak jak Anglii w Grecji.

W Palestynie walki w dalszym ciągu

Ostre pogotowie w całym kraju

LONDYN. Agencja Reutera donosi z Jerolimy, że główna kwatery policji palestyńskiej zarządziła w całym kraju ostre pogotowie na skutek otrzymanych raportów, że wszystkie drogi prowadzące do Jerolimy są podminowane. Ogłoszone przez radio ostrzeżenie dla ludności, wzywające pieszych i kierowców pojazdów mechanicznych w całym kraju do zachowania jak naj-

większej ostrożności do chwili oczyszczenia dróg. Znalezione 5 min na drodze, która prowadzi do rezydencji wysokiego komisarza Palestyny, generała sir Alana Coningham.

Terrorysty usiłowali wysadzić w powietrze brytyjski pociąg wojskowy w pobliżu Senyamina, pomiędzy Haifa i Tel-Awivem. Udało się jednak na czas zapobiec zamachowi.

Głos Polski na Międzynarodowym Kongresie Spółdzielców

Światowy rozdział nafty powierzyć spółdzielcom

Ostry atak delegacji radzieckiej na Tannera

ZURYCH (SAP). Na otwarciu obrad Kongresu Międzynarodowego Związku Spółdzielców delegat radziecki, Sidorow, zatakał ostry Tannera, byłego premiera fińskiego, który był również prezesem Międzynarodowego Związku Spółdzielców. Sidorow stwierdził, że komitet centralny nie uczynił tego, co powinien był uczynić, żeby zapobiec wojnie, gdyż Tanner był głową Międzyn. Zw. Spółdz.

Sidorow również zatakał odradzający się faszyzm i postawił wniosek o powzięcie akcji w sprawie Hiszpanii.

Poza tym Sidorow omówił pracę spółdzielców w czasie wojny, zwłaszcza na polu wyżymania w Wielkiej Brytanii i w Czechosłowacji.

Drugi delegat radziecki postawił formalny wniosek, aby wszystkie organizacje, należące do Międzyn. Zw. Spółdz., połączyły się w akcję przeciwko frankowiizacji Hiszpanii. Delegat zaproponował blokadę gospodarczą Hiszpanii i zerwanie stosunków dyplomatycznych.

Spółdzielcy komitet szwajcarski podzielił krytyczny pogląd Sidorowa w stosunku do komitetu centralnego pod przewodnictwem Tannera.

Karol Breuer, radca departamentu stanu St. Zjednoczonych, obecny na Kongresie oświadczył, że „należało być jednym z tych szlachetnych, w których na podstawie Kartę Atlantyckiej mają korzystać swobodnie z równo zwycięscy, jak i zwyciężeni, gdyż jest

ona konieczna dla powszechnego dobrobytu ekonomicznego”.

Dodał on, że „spółdzielcy wierzą, iż plan stworzenia międzynarodowego spółdzielni naftowej i oddanie jej w ręce spółdzielców jest zgodny z art. 4 Kartę Atlantyckiej i z potrzebami rozdziału produktów naftowych na cele gospodarki pokojowej”.

Następnie wysunięto kilka interesujących projektów i wniosków. Między innymi z uznaniem większości spotkały się projekty stworzenia wyższej szkoły spółdzielczej, zjednoczenia ruchu spółdzielczego spożywców i takich ruchów rolników. Podniesiono również konieczność pracy nad tym, by przez unifikację organizacji produkcyjnych i spożywczych usunąć antagonizm między wytwórcą a spożywcą, istniejący w systemie kapitalistycznym.

Delegat radziecki sprzeciwił się wyrażeniu podziękowania Tanneroi, byłemu przewodniczącemu komitetu centralnego, którego nazwał organizacją produkcyjnych i spożywczych w dalszym ciągu nie sprzeciwia się odnowieniu spółdzielczości Włoch, Niemiec i Austrii, żąda jednak gwarancji niedopuszczenia elementów faszystowskich do ruchu spółdzielczego.

Delegat polski w swym przemówieniu podkreślił, że ruch spółdzielczy stał wbrew woli i ideologicznej. Nie wystarczy jedynie starać się o podniesienie poziomu życia narodów, lecz należy zmocnić wpływ ruchu spółdzielczego na samych spółdzielców.

Umowa handlowa radziecko-szwedzka

MOSKWA. Agencja Tass donosi, że dnia 7 października została zawarta w Moskwie umowa handlowa między Związkiem Radzieckim a Szwecją, na mocy której rząd szwedzki udzielił rządowi radzieckiemu kredytu towarowego w wysokości jednego miliona koron szwedzkich. Zostanie on użyty dla zakupów radzieckich w Szwecji w przeciągu 5 lat. Szwecja zobowiązała się dostarczyć ZSRR sprzęt techniczny, turbiny dla stacji hydroelektrycznych, urządzenia dla mechanizacji wydobywania i przetapiania rudy, urządzenia portowe, sprzęt dla przemysłu budowlanego i obróbki drzewa, materiały budowlane, porcelanę, trawlerzy oraz statki rybackie. Pożyczka, której oprocentowanie wynosi 3% wina była spłacona w ciągu lat 15. Wobec tego jednak, iż w pierwszych 3 latach nie będzie się dochodziło procentów, oprocentowanie właściwie nie wyniesie więcej, niż 2% w.

Jednocześnie rozpatrywano zagadnienia dotyczące wymiany towarowej między Związkiem Radzieckim a Szwecją. Postanowiono przedłużyć na 1 lat umowę w sprawie płatności i obrotu towarowego, zawartą 7 września 1940 r. Ustanowiono kontyngenty na wzajemne dostawy do 31 grudnia 1947 r. w wysokości 100 milionów koron. W ramach tego kontyngentu Szwecja dostarczy ZSRR rudy, stal oraz wyrobki z żelaza.

Podczas negocjacji załatwiono również w sposób dla obydwu państw zadowalający sprawę pretensji wynikłych w czasie wojny.

Rozmowy toczyły się w przyjaznej atmosferze i wykazały, iż obydwa rządy pragną rozwoju stosunków handlowych między swymi krajami, będącymi najbliższymi sąsiadami w ramach międzynarodowej wymiany towarowej przetrwanej działaniami wojennymi.

Umowę podpisał: z ramienia Związku Radzieckiego za ministra handlu zagranicznym ZSRR P. Kuminin, ze strony Szwecji zaś przewodniczący misji handlowej Rolf Solman.

Po co straszyc świat?

WASZYNGTON. Wojskowe władze amerykańskie zamowily w fabryce lotniczej Boeing Seattle 50 samolotów specjalnych do przewozu bomb lotniczych. Samoloty te, typu superfortyce, otrzymały nazwę B-50.

Odrodzony Zw. Dziennikarzy włoskich bez faszystów

PALERMO. Dziennikarze włoscy, zebrani na pierwszym po wojnie kongresie prasy włoskiej w Palermo jednomyślnie powzięli uchwałę, wykluczającą dziennikarzy faszystowskich ze Związku Prasy Włoskiej.

Wielki skandal w handlu winem

Wysokie osobistości zamieszane w aferę

PARYŻ. (SAP). Nazwa znanej maryjskiej firmy „Sapvin” (Societe d'Approvisionnement Vinicole) jest na ustach wszystkich od chwili, kiedy wybuchł skandal „winny”.

Krań pogłoski, że firma ta, dzięki pewnym wysokim poparciom, uzyskała rodzaj monopolu na przewóz win z Alperu do Francji.

Fedra Cassin, naczelny dyrektor firmy „Sapvin”, brał udział w przetargu, w którym wygrała ostatni wydział z Marysji do dziennika „Paris-Pressa”, zaprzeczając krążącym pogłoskom i zapowiadając wdrożenie postępowania sądowego przeciwko firmie, która kwestionuje postępowanie firmy „Sapvin”.

PARYŻ (SAP). Jak informuje populudniowika „France-Soir”, która poświęca ośmiem szpal

skandalicznej aferze, szmugiel wina na wielką skalę odbywa się pomiędzy Algierem a Monako, który to port został wybrany z pewnością dlatego, że znajduje się poza zasięgiem władz francuskich i nie ma granicy celnej.

Dwaj główni organizatorzy tych, na kolosalną skalę zakrojonych, nadadzy czynniki byli: jeden w Paryżu, drugi zaś w Monako. Są to podobno: Guy Vattier, który kieruje kilku firmami winnymi w Paryżu i Jean Gaudard, prezesiherora importowo-eksportowy w Monako, który zarabiał 5 franków na każdym litrze wina, sprzedawanego na czarnym rynku.

Tych dwu ludzi i około dwudziestu paryskich hurtowników stanowią grupę, której udało się zorganizować zbych tych win przy pomocy ministerstwa uprawnictwa, związku winiarzy i Biura Narodowego do spraw wina. Grupa ta musiała mieć wspólników bardzo wysoko postawionych, skoro korzystala z wszelkich możliwych ułatwień.

Tak np. organizatorzy w Monako otrzymywali z Paryża asygny, pokwitowania i wszelkie potrzebne papiery autentyczne, lecz wystawione w blanco, aby je mogli wypieścić stosownie do własnych potrzeb.

Abby cala rzecz wygląda jeszcze bardziej normalnie i aby nie zwracać uwagi na niezwykłą trasę, jaką te wina przybywały do Francji, większość ich opratona była etykietą „wina lezaniec” albo „aperitifs” — wina dla zaostrenia apetytu. Część tych win kierowała do Belgii. Prawdopodobnie Monako nie było jedynym portem, przez który szedł szmugiel.

W Bordeaux istniała firma Tailland, która zaczęła podobny proceder, niezależnie od grupy Vattier, ale po pewnym czasie przyłączyła się do niej.

Turcja buduje nowe lotniska

MOSKWA. Agencja Tass donosi z Ankary, iż rząd turecki zamierza przystąpić do wybudowania szeregu nowych lotnisk.

Jak twierdzi dziennik „Ulus” Komisja turecka, przebywająca w Stanach Zjednoczonych, zawarła umowę z dwiema wielkimi firmami amerykańskimi w sprawie budowy nowych lotnisk.

Rząd włoski przemawia do robotników językiem karabinów maszynowych

RZYM (PAP). Karabinierzy włoscy, strzelający z okien siedziby rządu w pałacu Viminale, samochody pancerne i policja konna uzbrowiona w szable i palki gumowe, stali się we środę z 5 tysięcznym tłumem robotników, demonstrujących przeciwko ogłoszeniu w zwolnieniu z pracy. Co najmniej 20 policjantów i demonstrantów odniosło rany. Szarża policji konnej z obnażonymi szablami, wózków karabinów maszynowych i jeki rannych stworzyła nastroj prawdziwej burzy. Pewien amerykański fotograf prasowy został pobity przez policję, gdy usiłował nakreślić film przedstawiający przebieg zajścia. Jeden z naczynych świadków opowiada, że demonstranci rozbili kilku policjantów z góry zaczęła się strzelanina na odpowiedzieli również ogniem. Ogłoszony później komunikat urzędowy donosi, że demonstrantów rozproszono i przywrócono porządek.

We wtorek przedstawiciele robotników byli na audyencji u ministra bez teki Nenni i żądali, aby rząd przystąpił do audyencji tej nie wydano jednak żadnego oficjalnego komunikatu.

(b) RZYM (PAP). Według późniejszych doniesień oficjalnych, podczas śródkowych zajęć w Rzymie, rannych zostało 90 demonstrantów i 29 policjantów. Jeden uczestnik demonstracji został zabity. Wśród rannych znajduje się płk karabinierów i 3 inni oficerowie. Liczba aresztowanych nie jest jeszcze znana.

(c) RZYM (PAP). Oficjalnie donoszą, że podczas śródkowych starć w Rzymie w okolicach pałacu Viminale, mieszczącego przedium rady ministrów, 80 osób zostało rannych, a 1 poniosła śmierć. Inne doniesienia mówią

o zabitach, lub nawet 3 oraz o 100 rannych. W mieście panuje wielkie wzburzenie. Siedzibę rządu otoczono podwójnymi kordonami żołnierzy, uzbrojonych w broń maszynową. Przy wejściach do sąsiednich ulic patrolują samochody pancerne. Na Piazza Viminale widać karuzelę zaszyjającej krwi, kamienie i odłamki szkła z szyb pałacu. Gdy minister Nenni ukazał się na balkonie, pragnąc uspokoić tłum, został zatakowany kamieniami i musiał cofnąć się do wnętrza gmachu. W godzinach popołudniowych do centrum miasta udaly się dalsze wozy pancerne oraz samochody ciężarowe z żołnierzami, zajmując pozycje strategiczne. Tymczasem demonstranci zbierali się

w różnych innych punktach miasta, przy czym doszło do szeregu starć z policją.

Według wyjaśnień rządowych, policja miała otworzyć ogień dopiero w chwili, gdy z tłumu padły granaty ręczne, poprzednio zaś strzelala rzekomo tylko w powietrze. Tłum rozbił okna parterowe pałacu i częściowo wdarł się do gmachu. Napastnikom wyparło dopiero po przybyciu posiłków policyjnych. Demonstrujący robotnicy są zatrudnieni w zakładach użyteczności publicznej.

Według wiadomości ze źródeł poinformowanych, policja rzymska dokonała masowych aresztowań.

40 milionów na odbudowę Warszawy

WARSZAWA (PAP). Ogólna suma dobrowolnych ofiar społeczeństwa na odbudowę Warszawy, jakie wpłynęły do dnia 8 bm, wyniosła 40.614.856 zł.

W ciągu jednego tylko dnia 7 października rb. wpłacono na konto PKO na odbudowę Warszawy 3.433.395 zł. Na terenie całej Rzeczypospolitej Polskiej powstały lokalne Komitety Odbudowy Warszawy. Liczba ich przekroczyła już 3.600.

Komitety te wpłacają różne kwoty zebrane od społeczeństwa. Najnowka wpłaćcia 25.950 zł. Sieradz — 18.980, Skolimów — 15.040, Myszków 53.084, Wolsztyn — 10.586 zł., plus 14.150 zł. ze zbiórki nie-

dzielnej. Namysłów 15.000 zł., Środa — 16.150 zł., Irena 11.771 zł., Garwolin 10.536 zł., Gdansk-Orunia — 7.950 zł., Olsztyn (pow. Cieszyń) — 8000 zł. Szkoły warszawskie wpłaciły: SGH — 23.872 zł., 3-cia Miejska Szkoła Zawodowa — 11.416 zł., Państwowe Liceum Komunikacyjne — 7.920 zł., Gimnazjum im. gen. Sowińskiego — 6.426 zł., Gimnazjum i Liceum dla Dorosł., przy ul. Grotgiera — 7.273 zł., Gimnazjum im. Czackiego — 8.101 zł.

Warszawskie Szkoły Powwszechnie: Nr. 49 — 6.020 zł., Nr. 105 — 5.713 zł., Nr. 121 — 9.239 zł., Nr. 125 — 6.315 zł., Nr. 35 — 4.971 zł., Nr. 155 — 6.663 zł. Ponadto wpływają ofiary ze szkół z całego kraju: Gimnazjum Handlowe we Wrocławiu — 13.258 zł., Szkoła Powsz. Nr. 22 w Łodzi — 11.957 zł., Szkoła Nr. 3 w Białymstoku — 1.102 zł., Szkoła Powsz. w Borku — 2.115 zł., w Drezdenku — 3.607 zł., w Międzybuzdowie — 6.315 zł. Z innych ofiar należy wymienić — 63 p. piech. w Białymstoku — 16.889 zł., Pracownicy Państwowego Monopolu Spirytusowego w Starogardzie — 52.500 zł., Pracownicy firmy W. Pyłalski w Warszawie — 3.000 zł., Urząd Skarbu w Mińsku Maz. — 4.300 zł., Komitet Dnia Spółdzielczego w Lubartowie 3.356 zł.

Wojska brytyjskie w Iranie

LONDYN. (PAP) Tygodnik „Week” donosi, iż w ciągu ostatniego tygodnia do portu Basra w Iranie przybyło przeszło 80 tysięcy wojsk brytyjskich z Indii wraz ze sprzętem. Wojska zostały rozmieszczone wzdłuż granicy z Irakiem.

ODSLANIAJĄ SIĘ KULISY WOJNY

Co kryła świeca samolotu Kopenhaga-Malmoe?

(SAP) W jaki sposób Szwecja otrzymywała codziennie dokładne wiadomości o sytuacji w Danii od duńskiego ruchu oporu?

Göte Friberg z polskiej szwedki w Hel-singborgu miał dzieła w dziesiąt punktualnie o godzinie 10 rano największe wiadomości, które natychmiast przekazywał do poselstwa alianckich. Otrzymał on w mikrofilmie, włożonym do fałszywej świecy silnika samolotu regularnej komunikacji Kopenhaga-Malmoe. Specjalnie pełna informacja przekazywana z Danii do Szwecji za pomocą krótkofalówki, dostarczonej przez armię szwedzką.

V I ZEBDIE DO ANGLII

Kiedy pocisk V 1 spadł podczas próbnego lotu na jedną z duńskich wysp na południe od Kopenhagi, specjalista ruchu oporu rozbrajał szybko pocisk, pakując poszczególne części w skrzynie, opatrzone napisami „Wyposażenie ewylnie obrony przeciwlotniczej” i wysłał na Jutlandię statkiem żeglugi przybrzeżnej. Stamtąd dostarczono ładunek do

Szwecji — przeladując go na pełnym morzu — gdzie premier Hansson polecił natychmiast przesłać skrzyński samolotem do Londynu. Być może, że jednym z powodów uratowania Londynu przed zniszczeniem było to, że brytyjscy fahowcy lotniczy otrzymali pocisk V 1 już na kilka miesięcy przed pierwszym jego wystrojeniem na Anglię.

OO WIDIELKI MARYNARZE SZWEDZKIE NA WYBRZEŻU KOŁO PENNEMUNDEN?

Choćby alianci widzieli, że V 1 i inne nowe bronie wyrabiane są w samych Niemczech, to jednak nie byli w stanie odnaleźć miejsca zakładów badawczych. Dopiero pewien Szwed — robotnik w stoczni w Goteborgu, który zbierał łapczywie wszelkie plotki portu, zwrócił uwagę, że do maleńkiej zatoki Penneumunde, na północno-niemieckim wybrzeżu, wpływają stale statki, wiozące olbrzymie ilości cementu i piasku. Wypytywany marynarze powiedzieli mu, że w gęstych lasach nadbrzeżnych kryją się jakos monumentalne budowle, niezupełnie jeszcze wykonane.

Te intrygujące dane przekazano do wywiadu brytyjskiego, który polecił swym agentom dokładne zbadanie sprawy. Okazało się, że tam to właśnie mieszczą się wielkie laboratoria, prowadzące badania i produkcję nowych pocisków.

17 sierpnia 600 bombowców brytyjskich zatakowało z niskiego pulapu tę miejscowość, powodując w niej olbrzymie спустoszenia. Z 7.000 zatrudnionych tam robotników, zgino 5.000, razem z wybitnymi fachowcami. Co opóźniło o pół roku całą produkcję nowych pocisków.

FABRYKA PODRZUJE SAMOLOTEM

W Szwecji znajduje się największa w Europie fabryka łozek kulkowych S.K.F., która mimo niemieckiej blokady wysłała swych produktów i maszyn do Związku Radzieckiego i w Wielkiej Brytanii za 20 milionów dolarów.

Specjalny zespół inżynierów z tej fabryki pomógł w roku 1943 wybudować w północnej Irlandii wielką fabrykę łożek kulkowych.

Każda część maszyn potrzebnych w tych zakładach — w tym 80 wielkich automatów — została wybudowanych w Goteborgu i następnie potajemnie przewiezionych do Anglii.

OSTATNI ROZDZIAŁ

Długo można by tu wyliczać podobne wyzyski, jakich dokonali w ciągu tej ostatniej wojny Szwedzi, by wspomóc waleczną o swą wolność narody świata.

Stanowily one wszystkie coś więcej, niż tylko akt odwagi — były gestem przyjacielskim narodu, który sam umiłował wolność i dążył do przywrócenia jej tym, którzy ją utracili.

Swe dzieło Szwedzi kontynuują nadal — pod postacią prawdziwego humanitaryzmu, który każe przyjąć z pomocą wszelkiej ndęzy. Nie tylko my, Polacy, doświadczaliśmy na sobie dobrodziejstw pomocy szwedzkiej: jak dotąd, wartość wysylek szwedzkich do wszystkich krajów europ. jskich przekroczyła zawrotną sumę 500 milionów dolarów!

Ludwik Wrześniowski

Nasza ankieta: „Co utrudnia odbudowę Wrocławia“

Umożliwić odbudowę inicjatywy prywatnej!

Pogląd Zarządu Miejskiego na kwestię odbudowy mieszkań we Wrocławiu

Inż. AL. WACHNIEWSKI
Prezydent m. Wrocławia



WE WROCŁAWIU MIESZKAŃ BRAK

Wrocław — najdalej wysunięty na wschód bastion niemieczyny — Breslau — został w ostatniej wojnie z małymi wyjątkami zniszczony.

Na tym samym miejscu powstał i rozwija się z gruzów i zgłiszcz polski Wrocław. Mieszka w nim już obecnie ok. 180.000 Polaków — a jeszcze ok. 20.000 Niemców. Liczba polskich mieszkańców do dnia na dzień wzrasta.

Przybywający w roku ubiegłym i w pierwszej połowie roku bieżącego znajdowali pomieszczenia w nielicznych osiedlach w śródmieściu domach — ale przede wszystkim zamieszkiwali na przedmieściach, które jakby cudem z pożogi wojennej ocalały.

Przybywający już w lecie br. musieli się czasem nie mało potrudzić, by znaleźć odpowiednie mieszkanie. Ci, którzy przybywają do Wrocławia, obecnie znajdują się niejednokrotnie w nadzwyczaj trudnej sytuacji mieszkaniowej — gdyż prawdę powiedziawszy — obecnie we Wrocławiu mieszkań brak.

TRZY PROBLEMY ODBUDOWY WROCŁAWIA

Wprawdzie ktoś od czasu do czasu wyremontuje sobie mieszkanie, czy nawet całą willę, ale są to wypadki nieliczne. Trzeba, aby w mieście poczęto remontować mieszkania na większą skalę. Do tego zagadnienia trzeba jednak podejść bliżej i rozwiązać je na szerszej i trwalszej platformie.

W interesie zaś Wrocławia, który jest stolicą Dolnego Śląska leży, aby Polaków w mieście było jak najwięcej. Żeby to było możliwe trzeba przed tym rozwiązać przede wszystkim problem mieszkaniowy we Wrocławiu.

Rozpatrując problem budownictwa, a raczej remontu budynków mieszkalnych we Wrocławiu, trzeba wziąć pod uwagę związane z nim trzy kwestie, a mianowicie:

1. kwestia technicznego uregulowania problemu mieszkaniowego we Wrocławiu;
 2. kwestia finansowa;
 3. kwestia prawna.
- Rozpatrzymy te kwestie po kolei.

OGRANICZONE MOŻLIWOŚCI ZARZĄDU MIEJSKIEGO

We Wrocławiu mimo szalonych zniszczeń jest jeszcze dość znaczna ilość budynków mieszkalnych, w których zniszczenie sięga zaledwie 20, 30 czy 40%. Te budynki trzeba wyremontować. Ale kto ma to zrobić?

Dyrekcja Odbudowy odbudowę z ramienia Ministerstwa Odbudowy przezwadnie budynki zabytkowe, następnie budynki potrzebne na cele kulturalne, oświatowe, społeczne, budynki władz i urzędów publicznych.

Zarząd Miejski — a ściślej Zarząd Nieruchomości Miejskich, który zajmuje się z ramienia Zarządu Miejskiego m. Wrocławia, administracją budynków na terenie miasta położonych, przeprowadza również remont budynków mieszkalnych w mieście.

I tak w r. 1946 przeznaczony na ten cel kwotę 16 mil. zł. z czego wyremontowano już zupełnie 35 domów, kosztem kwoty zł. 2 mil., a do remontu pozostała jeszcze 67 budynków, w przygotowaniu zaś dalszym są kosztorysy na remont domów na kwotę przeszło 2 mil. zł.

Na rok przyszły Zarząd Nieruchomości Miejskich preliminarz wyremontowanie ok. 2000 izb kosztem ok. 30 mil. zł.

Mimo powyższego trzeba stwierdzić, że remont domów mieszkalnych w mieście Wrocławiu jest znikomym, gdyż w stosunku do potrzeb miasta jest to niemal zero.

MOŻNA WYREMONTOWAĆ 1000 BUDYNKÓW

Wydział Techniczny Zarządu Miejskiego obliczył, że możliwym jest do wyremontowania w m. Wrocławiu ok. 1000 budynków mniej zniszczonych, których remont wyniósłby wg. dzisiejszych cen 400 mil. zł.

Roboty te musiałby być subwencjonowane przez Ministerstwo Odbudowy a to wydaje się w perspektywie ogromnie zniszczeń na terenie całego Państwa w obecnej chwili — mało prawdopodobne.

Ministerstwo Odbudowy bez wątpienia przyjdzie z pomocą pieniężną na odbudowę Wrocławia, ale przede wszystkim w pierwszej linii będzie subwencjonowało budynki służące ogółowi jako to hale targowe, rzeźnia miejska itp.

Remont domów mieszkalnych w dzisiejszej rzeczywistości może być wykonany we Wrocławiu na szerszą skalę jedynie przez osoby prywatne.

ROLA SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWYCH

W związku z tym należy rozważyć kwestię drugą problemu mieszkaniowego we Wrocławiu a mianowicie: kwestię finansową.

Jak wyżej już częściowo wspomniano na dotacje ze strony Ministerstwa Odbudowy na rzecz remontu domów mieszkalnych we Wrocławiu nie można wiele liczyć, można co najwyżej rachować jedynie na poparcie państwa.

Remontem budynków we Wrocławiu winny się zająć przede wszystkim Spółdzielnie Mieszkaniowe, któreby droższymi składek członkowskich, a następnie pożyczek w bankach zebrały kapitał z pomocą którego mogłyby wyremontować pewną ilość domów mieszkalnych, których pozostały przez określony czas w ich administracji.

UMOŻLIWIĆ DZIAŁANIE INICJATYWY PRYWATNEJ

Podobnie przy remoncie mieszkań wielką rolę odegrałyby inicjatywy prywatne. Wiadoma jest bowiem rzecza, że wśród społeczeństwa, znajdują się jeszcze pewne kapitały, stosunkowo zresztą wielkie, które nie są inwestowane. Jeśliby jednak w inicjatywy prywatnej zagwarantować ustawowo prawo wyłącznego dysponowania (poddzierżawienia) wyremontowanych przez nich domów przez okres kilku-nastoletni np. 15- to a nawet 20-letni, przystąpiły do remontu budynków i w niedługim czasie mieszkań we Wrocławiu byłoby pod dostatkiem.

Jest to zresztą w dzisiejszej rzeczywistości poza Spółdzielniami Mieszka-

niowymi jedyny sposób rozwinięcia renowacji domów na większą skalę.

PROJEKT ROZWIĄZANIA

Praktycznie te kwestie można rozwiązać w ten sposób, że Zarząd Miejski, jako ustawowy właściciel nieruchomości w m. Wrocławiu położonych, wydzierżawia daną nieruchomość za niewielką opłatą, np. zł. 10.000 osobie prywatnej na okres 20- to letni z tym, że ta osoba zobowiązuje się wyremontować dany dom w przeciągu np. 2- ch lat i stanie się zdolnym do użytku utrzymując go przez cały czas trwania umowy, tj. do końca tych 20- u lat.

Przez ten czas osoba ta miałaby prawo poddzierżawiania tego budynku, swobodnego wynajmu lokali mieszkalnych za czynszem, któryby regulowała umowy pomiędzy najmobicją a daną osobą prywatną, a dalej ta osoba prywatna opłacałaby wszystkie podatki, świadczenia i daniny publiczne, od tej nieruchomości przypadające.

Po upływie tych 20- u lat, nieruchomości ta przechodziłaby ipso iure z powrotem pod Zarząd Nieruchomości Miejskich z tym, że możliwe jest wydzierżawienie tej nieruchomości na dalszy czasokres tej samej osobie, która by zresztą do tego miała prawo pierwszeństwa.

PODSTAWY PRAWNE

Jeżeli chodzi o kwestię prawną, to nieruchomości w m. Wrocławiu, podobnie jak i w innych miastach Ziemi Odzyskanych przeszły na zasadzie dekre-

tu o majątkach opuszczonych i poniemieckich, z małymi wyjątkami na rzecz gminy m. Wrocławia.

W myśl zarządzenia Ministra Ziemi Odzyskanych, został zarząd nieruchomościami przekazany gminom miejskim i wiejskim. We Wrocławiu zarząd ten został przekazany Zarządowi Miasta z dniem 1 kwietnia 1946 r. Zarządzenie to aczkolwiek wydane jeszcze w czasie mocy obowiązującej starej ustawy o majątkach opuszczonych i porzuconych (poniemieckich), nie zostało dotychczas ani wyraźnie, ani milcząco uchylone i wskutek tego nadal obowiązuje.

W myśl § 8 tego zarządzenia, gminy prowadzą samodzielną politykę „rozpracowania kwestii wydzierżawienia poszczególnych nieruchomości, przestrzegając przy tym zasady, aby zyskał na tym interes społeczny, a wyłączone zostały pasywność i spekulacja”.

DO KOGO NALEŻY INICJATYWA?

Jeżeli idzie o uregulowanie kwestii wydzierżawienia przez Zarząd Miejski poszczególnych budynków z przeznaczeniem do remontu osobom prywatnym, to kwestie te mogą być uregulowane w myśl odpowiednich postanowień kodeksu zobowiązań a w szczególności art. 371 i 372.

Jeżeli wyżej wymienione postulaty zostaną w sposób jaki tu naświetlono zrealizowane, należy się spodziewać, że w niedługim czasie mieszkań we Wrocławiu nie zabraknie!

Należy tylko to zrealizować.

Życia P. P. S.

Zjazd aktywu PPS w Więzowie

Zebrań zagaił przewodn. MK PPS tow. Jan Surmak

Przed przystąpieniem do obrad wygłosił sprawozdanie z działalności za czas od 1 lipca 1947 r. tow. Bolesław Królkowski — organizator M. K. P. P. S. Węzów. Sprawozdanie zostało przyjęte przez akłamację.

Po krótkiej dyskusji wybrano Zarząd M. K. P. P. S. w Węzowie w następującym składzie: tow. Jan Surmak — przewodniczący, tow. Benroth i Czopek — wiceprez., tow. Bolesław Królkowski — i sekretarz, tow. St. Chądzyński — i sekretarz, tow. Misiorowska — skarbnik. Ponadto na wniosek sekretarza tow. Królkowskiego wybrano sąd koleżeńcki w skład którego weszli tow. Benroth, Tomaszewski i Penkala.

Następnie odbyło się zebranie na Placu Wolności. Zebranie zagaił tow. Jan Surmak

— przewodniczący M. K. P. P. S. Węzów, po czym w krótkich słowach przemówił burmistrz m. Węzowa tow. Zeliżk, omawiając nasze prawa do Ziemi Zachodnich.

Z ramienia Polskiej Partii Socjalistycznej wygłosił dłuższe przemówienie tow. Bolesław Królkowski, który odpowiedział ministrowi Byrnesowi na jego mowę wygłoszoną do Niemców w Stuttgarcie.

Na zakończenie przemówienia tow. B. Królkowski wręczył całe społeczeństwo polskie do wytrwałej pracy dla dobra całego Państwa Polskiego. Pracą wspólną mówił tow. Królkowski w oparciu o siły postępu i demokracji całego świata wskazał zamach na święte prawa Narodu Polskiego do Ziemi Odzyskanych zostanie odparty.

Tow. Piskowski w Wałbrzychu

Korzystając z bytności na zjeździe powiatowym PPS i PPR w Solich Zdroju, Przewodniczący WK PPS, wojewoda wrocławski, poseł tow. Piskowski, odwiedził nowy lokal Miejskiego Komitetu PPS w Solich Zdroju, witany na progu chóralnym śpiewem umundurowanych OMTUR-owców.

Pa lampce wina, którą był tow. Przewodniczący podejmowany w lokalu Komitetu,

tow. Piskowski udał się do Wałbrzycha, gdzie odwiedził odnawiany budynek Miejskiego i Powiatowego Komitetu PPS i OMTUR a następnie zwiedził nowobudujący się teatr OMTUR. W godzinach popołudniowych tow. Przewodniczący odbył krótką konferencję z przewodniczącymi Miejskiego i Powiatowego Komitetów PPS i ich najbliższymi pracownikami. (tk)

Popisy szybowcowe w Jeleniej Górze

Aeroklub jeleniogórski szkoli młodych pilotów

JELEŃ GÓRA. Odbyło się tu posiedzenie Komitetu Obywatelskiego, który zajmie się urządzeniem projektowanych na znaczną skalę popisów szybowcowych w Grunowie, gdzie mieści się szkoła szybowcowa.

Przewodniczący aeroklubu jeleniogórskiego zaznajomił obecnych z rozwojem szkoły modelarskiej, urządzonej przy aeroklubie oraz z dotychczasowymi rezultatami prac instruktorów.

Dotychczas przeprowadzono na 4 kursach około 200 popisów pilotów, obecnie kształcą się pod kierownictwem prof.

Błażewskiego 80 nowych adeptów-chłopców i dziewcząt w szkole modelarstwa. Aeroklub rozporządza już 3 własnymi samolotami, które wezmą udział w projektowanych na dzień 13 października popisach.

Wobec żywego zainteresowania, jakie wśród młodzieży budzi szybownictwo, wśród szkół jest zapewniony. Środki finansowe na zakup narzędzi i materiałów zdobył Aeroklub w czasie imprez sportowych drogą kwesty ulicznej i zbiórki ochotniczej, przeprowadzonej pod egidą Komitetu Obywatelskiego.

Wyspa WANDA MELCEK POWIEŚĆ szczęścia

39)

— No i proszę pani, warto było? Ile on pani płaci?

Starszy powiedział:
— Ale ci sąsiady, którzy panią wydali mogą pilnować czy nikogo nie prowadzimy, mogą jeszcze raz w nocy przysłać Gestapo, wtedy amen. Wie pani, my zrobimy inaczej. My weźmiemy pieniądze a jego zabierzemy na policję i tam powiemy, że to na pani meldunek. Myśmy już raz tak zrobili, nic pani nie będzie, bo pani niby sama zameldowała. Dla pani to będzie najlepiej.

— Ech, dajcie spokój, będą mnie ciągać na zeznania, na co mi to? Ja go lepiej jutro sama wyprowadzę, co, jak myślicie?

Nie podoba mi się taka propozycja. Właściwie to nie złego, bo jeżeli i tak mają go wziąć, a ja wiem, że go nie wydałam, to przecież już obojętne co będzie zapisane w jakimś tam protokole. Ale jest w tym coś obrzydliwego, jak gad, ja nie chce.

Wreszcie wzięli pieniądze i wyszli, salutowali, uśmiechali się mile. Stary człowiek już chrapał w łazience. Janka poszła do łózka. Marzia, trzęsła się, nie mogła się rozgarzać, nie mogła spać. Wstała o świcie, zrobiła kawę, nakrajała chleba, nakarmiła starca, wysłuchiwała pierwszych tramwajów.

— Pojedziemy — powiedziała wreszcie.
Padł na kolana, czepiał się nóg. Błagał, żeby mu

pozwołała jeszcze tutaj pozostać. Wydawało mu się tutaj tak bezpiecznie, tak był dobrze ukryty przy tej młodej kobiecie. Świat był straszliwy, dziki, zjeżony śmiercią.

Wydało jej się to dalszym ciągiem koszmarów nocy.

— Musi pan iść — krzyknęła, uderzając go zaciśniętą pięścią po rękawie — musi pan iść!

Udawał, że go noga boli, że nie może wstać, odgrywał całą komedię, tacał się, potem powiedział:

— Oni mnie zabili, połamali mi wszystkie żebra.

— Wyniosę pana — na to Janka.

Zobaczył, że nie ma rady, kazała mu iść przed sobą po schodach.

— Mnie nie wolno jeździć tramwajami, córka nie pozwala. Mnie zastrzela.

— Uratuję pana. Chce pan tu zginąć? Oni wrócą.

Umożliwiła, że będzie siedział przed nią cały czas, że się do niej nie przyni, przystanek był przecież zupełnie blisko. Zeszedł ze schodów, rozglądając się, jak dzikie zwierzę, które, idąc prosto, patrzy ciągle na boki dokąd by tu się skryć od tej nieublaganej, prostej linii. Ale prowadziła go oczami i wola, jak rad kieruje samolotem. Szedł więc, ale zobaczyła, że umyślnie stanął na przeciwnym przystanku, jakby nigdy nie. Zawróciła go. Wiedziała, że oto jest właśnie najprawdziwszy, najświętszy obowiązek: walczyć nie tylko z siłami z zewnątrz, ale i z tym, którego się ratuje i który przeskądza. Był na pół zidiociał, chciał się zaszyć w jaki ciemny kąt, chciał za wszelką cenę wracać.

Wsiadł do tramwaju i tu okazał się o tyle przemyślny, że udawał katar, trzymał ciągle chustkę

przy tym ogromnym, przełamany nosie. O, cóż to była za piekielna jazda, od placu Zbawiciela aż do placu Teatralnego, gdzie mieszkała Julia! Oczywiście trzeba było odnaleźć córkę starca, ową Aldonę ze sklepiku na Wspólnej, ale tymczasem co z nim zrobić? W pewnej chwili, kiedy czujna, patrzyła niby w okno, gwałt się podniósł w tramwaju ktoś krzyknął „Żyd, to Żyd!” Ostrożnie i powoli, jakby ich to miało zdradzić przeniosła oczy na pupila: miał ciągle katar. Nie miała ani chwili wątpliwości, że wskazuje ją natychmiast, jak go kto zaczepi, ale tymczasem nie o niego to chodziło. Ten, kto podniósł wrzask, był to jakiś młodociany Volksdeutsch, tramwaj stanął, wypchnięty z pomostu bledego wyrostka w okularach, coż można mu było pomóc? I znów ogarnęło ją niezrozumiałe podniecenie, tłumita w gardle krzyk, który przemocą wyrwał się na wargi, „Żyd, to Żyd!” Uległa jakby okropnej jakiejś zarazie, która wstrząsała nią do głębi. Volksdeutsch podniósł parasol i piętę, i Janka machinalnie podniosła rękę, ale zawstydziła się, opamiętała i zaraz ją opuściła, nikt tego, na szczęście, nie zauważył. Wyrostek nie protestował, nie próbował uciekać, zaraz też zjawili się dwóch żandarmów w czapkach, nasuniętych na oczy, z gotowymi do strzału rewolwerami. Padły dwa strzały, scena była dynamiczna, trup obsuwał się powoli i miękko na bruk, czerwony tramwaj radośnie odjeżdżał, dzwoniąc.

Janka skurczyła się w swoim kąpie platformy. „Nic nie poradzę — myślała tępo — ja muszę tego bronić”. Byli zamknięci, uwięzieni, krew pachniała podniecająco, jakas pani zemdląca. Starzec żydowski uparcie wycierał nos.

(dalszy ciąg nastąpi)

„Nie ma Polaka — bez legitymacji TPŻ”

Jak pracuje Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza we Wrocławiu

Na terenie zniszczonej obecnie dzielnicy willowej Wrocławia, Zalesiu, żmudna, mrowczą pracą garstka robotników dźwiga z gruzów niedegradowaną elegancję wille.

Ożywiona praca i działo prawie skończono — to rezultaty zabiegów prezesa TPŻ, kpt. mgr. Lipskiego.

Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza we Wrocławiu postawiło sobie za zadanie stworzenie Domu Żołnierza, w którym żołnierze znaleźli by godziwą rozrywkę, odpocznik po trudnej i dównolnopraczej, jaką społeczeństwo otacza swoich obrońców.

Zaraz na początku swojej działalności napotkano na poważne trudności, ale już niedługo w wygodnym domu noclegowym znalazł się zdemobilizowany pomieszczenie na noc, łazienki, fryzjera, będzie mógł korzystać na równi ze swym kolegą ze służby czynnej, z nowoczesnie urządzonej świetlicy, sali tańca. Nawet dla bridgeistów znajduje się osobny pokój.

Projekt utworzenia we Wrocławiu Domu Żołnierza jest tylko uzupełnieniem założenia, na jakim powstało Wojewódzkie Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza.

Towarzystwo to w stadium organizacji przejęło agendy Likwidowanego Towarzystwa Opieki nad Zdemobilizowanymi, powiększając, jak sama nazwa wskazuje, zakres swojej działalności.

Jeżeli chodzi o założenia, było ono pomyslane jako czynnik regulujący w pierwszym rzędzie problem życiowy bezrobotnych ofiar wojny, zasłużonych żołnierzy, wdów i sierot po poległych w oparciu o zrozumienie całego społeczeństwa.

Energiczna akcja TPŻ na tym odcinku w przeciągu kilku miesięcy znacząco wyprzedziła polepszenie doli zdemobilizowanego. Tylko w ciągu miesiąca wrzesnia zatrudniono 311 zdemobilizowanych, udzielono zasiłków doradczych dla 63 wdów po poległych i 23 dzieci, posługując się zapasami żywności i odzieży, pochodzącej z UNRRA lub z darów Polonii amerykańskiej.

Oprócz tego, w okresie niedawnej re-

stracji rocznika poborowego TPŻ wydawało darmowe obiady dla poborowych w ramach zakrojonych na szeroką skalę dożywiania swoich podopiecznych.

Są to znikome zaledwie wyniki akcji TPŻ, jeżeli zważymy istotne potrzeby w tej dziedzinie. Działalność tej organizacji jest jednak utrudniana wskutek małego budżetu towarzystwa, które dla inwestowania swojej działalności musi w zakresie własnym zdobywać także odpowiednie fundusze drogą np. kwesty publicznej itp.

Dla osiągnięcia większego efektu z tego rodzaju imprez TPŻ organizuje w dniach od 27 października do 4 listopada włącznie

tydzień propagandowy pod hasłem „Nie ma Polaka — bez legitymacji TPŻ”.

W ramach tego tygodnia przewidziana jest akcja sprzedaży ulicznej, oraz przy kasach kolejowych, tramwajach, autobusach, kinach itp. barwnych talonów z oznakami Towarzystwa, prócz tego odbędą się inauguracyjna zabawa ludowa z całym szeregiem atrakcji w rodzaju występów tanecznych, loterii fantowej itd.

W interesie wszystkich lidí, aby spodziewane rezultaty imprezy zadokumentowały nasze stanowisko względem tych, którym powierzaliśmy nasze bezpieczeństwo i spokój w kraju.

Wyższa Szkoła Sztuk Pięknych we Wrocławiu wychowuje młodych artystów

„Dzisiejsza Polska w całej pełni rozumie artystę i jego pracę. Artysta tworzący w ciężkim trudzie doświadczając nowe wartości, szukający nowych dróg wypowiedzi, budujący nową formę sztuki nie odchodzi zapomniany i opuszczony”.

Oto słowa dyrektora Szkoły Eugeniusza Gepperta na otwarciu Państwowego Wyższej Szkoły Sztuk Pięknych. Szkoła ta, to jeszcze jedna placówka życia kulturalnego, jeszcze jedno ognisko młodzieży we Wrocławiu.

W chwili otwarcia Szkoła liczyła 85 uczniów, zapisy jeszcze trwają do 1 listopada. Pierwszy rok nauki to nauka ogólnie artystyczna. W trzech następnym latach program obejmuje szereg specjalizacji jak ceramika, tekstyl, dekoracje wnętrza, grafikę użytkową, kucie w metalu, malarstwo dekoracyjne i rzeźba monumentalna.

Zasadniczą cechą tych specjalizacji, a jednocześnie różnicą z dotychczasowymi szkołami tego typu, jest silne budowanie malarstwa stalowego i rzeźby.

Dalszym celem szkoły jest wyrobienie w ludziach i w ich życiu codziennym poczucia smaku i pragnienia estetyki poprzez artystyczne rzemiosło i sztukę użytkową.

Ciało profesorskie składa się z takich sił jak dyr. E. Geppert, prof. Dolżycki Leon, Krcha Emil, Zeczi Stanisław, Pękalski Stanisław, Kopyściński Stanisław, Dawski Marian.

Zarząd szkoły stara się młodym adeptom sztuki stworzyć jak najlepsze warunki pracy. Przy szkole będą otwarte internat dla uczniów. Dla dobiegających jest stolówka.

Na otwarciu szkoły obecny był rektor Kulczyński. (B.)

Biuro II Zjazdu Przemysłowego Ziem Odzyskanych prosi mieszkańców miasta Wrocławia (Śródmieście) o zgłaszanie wolnych kwater i noclegów na 2 — 3 dni dla uczestników II Zjazdu. Kwatery będą płatne. Zgłoszenia kierować należy do biura II Zjazdu Plac Teatralny 2.

O co proszą „fajczarze” PMT

Wytwórcie PMT zapobiegają jedynie palącym fajkami tytoniu, zapominając o palących fajkami. Ostatnio nawet ukazała się w sprzedaży tabaka. Tylko fajczarze, których liczba, zwłaszcza tu, na Dolnym Śląsku, jest duża, są pokrzywdzeni.

Wiemy, że o sortach średnio i wysoko-gatunkowych, przewidywanych, na razie można być nie może, jednak również z krajowych sort można otrzymać dobry tytoni fajkowy przedni, względnie zwykły.

Cygara, których produkcja też nie jest ta sama co przed wojną, których pokrywa nie jest o Sumatry a walek z Jawy lub Brazylji, są jednak dobre. Jedną mają tylko wadę, że są za drogie. Tym samym sposobem można wyprodukować tytonie fajkowe.

oczywiście ważną rzeczą jest, by tytonie fajkowe miały ciecicę odpowiednio i były bez grubych żył.

Nadto życzyliby sobie fajczarze, by w przydatne kartonowy, zamiast papierosowy, które muszą sprzedawać nie wykorzystujących ich, mogli w zamian nabyć odpowiednią ilość tytoniu fajkowego. A. B.

Pomoc dla kupiectwa dolnośląskiego

Na ostatnim zjeździe delegatów Związków Kupców Dolnośląskich omawiano sytuację finansową kupiectwa dolnośląskiego i stwierdzono poważną niedomagania, wywołane brakiem kredytu, zbyt dużymi obciążeniami na rzecz państwa itp.

Wysunęli wówczas dezysatę, aby zarząd Związku wystąpił do rządu z wnioskiem o udzielenie kredytu na wzmocnienie finansowej sytuacji kupiectwa dolnośląskiego. Obecnie dowiadujemy się, że Bank Związku Spółek Zarobkowych i Bank Handlowy — oddziały we Wrocławiu i Jeleniej Górze udzieliły na zlecenie pożyczki przedsiębiorstwom handlowym i drobnym przemysłowcom na ogólna sumę 65 milionów złotych. 420 firm handlowych i 56 firm przemysłowych obłeto akcją kredytową.

Wykorzystajcie karty żywnościowe

Wojewódzki Wydział Apropriaacji i Handlu we Wrocławiu komunikuje, iż z dniem 15 października br. tracą swą ważność kupony papierosowe Nr. 7 i 20 wrześniowych kart żywnościowych I kat., oraz kupony Nr. 27 i 28 wrześniowych kart „MK”.

Kronika miejska

KTO ROZPOZNA ZWŁOKI KOBIETY?
W dniu 8. 10. znaleziono na trasie Wrocław-Klecin przy rzece Lehe zwłoki młodej kobiety. Wobec braku jakichkolwiek dokumentów, prowadzone śledztwo nie siodło ustalić ani tożsamości zmarłej, ani przyczyn jej śmierci.

Zwłoki odesłano do prosektorium szpitala Wszystkich Świętych we Wrocławiu dokąd należy kierować wszelkie informacje w sprawie zmarłej.

ATAK SERCA
Po powrocie do domu, zmarł nagle na aneurysmie serca Szymon Jakób, zam. ul. Uniwersyteckiej 1 m. 7. Po przeprowadzeniu sekcji zwłok przemiowiono je do prosektorium.

SAMOBÓJSTWO
Herke Herman, narodowości niemieckiej, zamieszkały przy ul. Piwnych 15, popełnił samobójstwo, wisząc się w piwnicy swego domu. Zwłoki przewieziono do prosektorium szpitala Wszystkich Świętych. Przyczyny samobójstwa nie zdołano ustalić.

UMYŚLNE PODPALENIE
W dniu 8. 10. zaalarmowana Straż Pożarna interweniowała w godzinach wieczornych przy pożarze domu mieszkalnego ul. Słodowa 33. Jak stwierdzono — dochodzenie, pożar wybuchł wskutek umyślnego podpalenia jednego z mieszkań. Sprawą zainteresowały się władze porządkowe naszego miasta, prowadząc dochodzenie.

WEŁAMANIE DO MAGAZYNÓW BRATNIEJ POMOCY
W nocy z 7 na 8 m. przy ul. M. Curie-Skłodowskiej 89 dokonano śmiałego włamania do magazynów żywnościowych Bratniej Pomocy Politechniki Wrocławskiej. Nieznani sprawcy zabrali większą ilość artykułów spożywczych, po czym zbiegli w niewiadomym kierunku. Dochodzenie w celu ujawnienia koczowniców w toku.

KTO UKRADŁ PASY TRANSMISYJNE?
Zarządca magazynu technicznego na terenie Państwowego Browaru „Hase” zameldował o kradzieży w magazynie. Skradziono pasy

transmisyjne. Dyrekcja browaru podejrzewa o udział w kradzieży poszczególnych pracowników, zatrudnionych w tym dziale. Dochodzenie w toku.

WEŁAMANIE DO SKLEPU JUBILERSKIEGO
Nieznani sprawcy włamali się do sklepu Kocymana Mackusa przy ul. Grunwaldzkiej 44, skąd zabrali wartościowe przedmioty handlu jubilerskiego i złotniczego. Zarządca pośięg za złodziejami nie dal na razie pozytywnych rezultatów.

ŚMIĘCIE W PIWNICACH
Wskutek zaprężenia ognia zapalił się strop i przepierzpania piwnicami w częściowo zburzonym domu przy ul. Piotra Skargi 20. Oddział Miejskiej Straży Pożarnej szybko zlokalizował ogień, usuwając z zagrożonego terenu nagromadzone śmiecie — charakterystyczne zjawisko wszystkich bez wyjątku piwnic wrocławskich.

Komunikaty akcji odszczurzania

W związku z mającą się odbyć akcją odszczurzania, Nadzwyczajny Komisarjat do Walki z Epidemią na województwo wrocławskie wzywa ludność, aby w okresie od 30 września do 20 października r. b. usunęła wszelkie odpadki i śmiecie, oraz zabezpieczyła śpiżarnie i magazyny produktowe przed

II dostępem dla szczurów. Wstępna ta akcja ma na celu utrudnienie w zdobywaniu łatwego żeru szczurom. W tym okresie Władze Sanitarne i Kolumny Przeciwepidemiczne codziennie będą dokonywać oględzin sanitarno-porządkowych, wydając odpowiednie polecenia i instrukcje.

Stosownie do zarządzenia o odszczurzaniu, kierownik akcji wzywa, aby w terminie od 30 września do 20 października br., wszystkie sklepy, zakłady przemysłowe, zakłady publiczne, oraz instytucje państwowe i samorządowe nabyły trutki na szczury według wskazań kierownika akcji odszczurzania, który skieruje

do odpowiedniego punktu sprzedaży. Przypomina się, że winnym niezastosowania się do zarządzenia o odszczurzaniu grozi wysokie kary. Pominięwszy sankcje karne, dobro społeczne wymaga, by wszyscy ściśle wykonywali zlecenia, gdyż od tego zależny jest pomysłny wynik walki z plagą szczurów na naszym terenie.

Biętko Dolnego Śląska



Ratusz w Olawie

Przed Komisją Specjalną za „szmugiel” walut

Patrol Wojsk Ochrony Pogranicza zatrzymał niejakiego Dibel Rudolfa, zamieszkałego we Wrocławiu przy ul. Zimera 10, przy którym znaleziono większą ilość waluty zagranicznej i biżuterii. Przedmioty te zatrzymane „szmuglowali” do Polski, czerpiąc z swego procederu kolosalne dochody. Obecnie przesłano go do Komisji Specjalnej we Wrocławiu, która wymierzy mu zasłużoną karę.

ZNMS dziękuję

W końcu ub. miesiąca odbyło się zebranie restauratorów, członków PPS, na którym tw. mgr Górný zwrócił się do zebranych z gorącym apelem, żeby przysłizli z pomocą niezamiennej młodzieży akademickiej przez udzielenie bezpłatnych obiadów najbardziej potrzebującym studentom socjalistom.

Wniosek ten przyjęto z ogólnym uznaniem, uchwalając jednogłośnie 25 godzinnych obiadów, które zostały oddane do dyspozycji Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej i przez niego są później rozdzielane najbardziej potrzebującym członkom.

Inicjatorowi pomocy, tow. mgr. Górnemu oraz towarzyszą: Majewi, Dolskiemu, Chranowskiemu, Woźniakowi, Świerczewskiemu, Bartosiakowi, Opachowi, Waśkowskiemu, Siekierskiemu, Karpińskiemu, Forysiowski, Betejowi, Kulczyńskiemu i Mazurowi za okazanie serca i zrozumienie ciężkiego położenia studentów, składamy tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie. Żywiąc zarazem nadzieję, że szlachetny ich czyn znajdzie godnych naśladowców w szeregach naszych obywateli.

Zarząd Zw. Niezależnej Młod. Socj. w Wrocławiu

Radio - Wrocław

PIĄTEK, 11 października 1946 r.

6.45 Sygnał czasu. Pieśń religijna. Odczytanie programu na dzień bieżący. Chwilka złotych myśli. 6.57 Sygnał czasu z Krakowskiego Obserwatorium Astronomicznego. Audycja poranna z Krakowa. 7.30 Najważniejsze wiadomości dziennika porannego (z W-wy). 7.35 Muzyka poranna i informacje ogólnopolskie (z W-wy). 8.30 Komunikaty lokalne i muzyka z płyt (z Wrocławia). 9.00 Przerwa. 12.00 Sygnał czasu i hejnał (z Krakowa). 12.05 Dziennik popołudniowy (z W-wy). 12.30 Wiadomości gospodarcze (z Łodzi). 20.35 Aria operowa w wyk. Józefa Gaszyńskiego (z Warszawy). 22.55 „5 minut poezji”. 23.00 Na dziedziach Odzyskanych (z W-wy). 23.15 Z życia narodów słowiańskich (z W-wy). 23.25 Koncert rozrywkowy w wyk. zespołu Jana Cejmery z udz. Haliny Michalskiej (z W-wy). 14.00 Przerwa. 16.00 Dziennik popołudniowy (z W-wy). 16.30 Audycja dla chorych w oprac. ks. Rękasa (z Katowic). 16.55 „Usłyszeć sędziowie!” — słuchowisko w oprac. Krystyny Feldman (z Katowic). 17.10 Koncert Małej Orkiestry P.R. z udz. Tomasza Dąbrowskiego (śpiew) (z W-wy). 17.50 Nasze urodziska (z W-wy). 18.10 Reportaż dźwiękowy (z W-wy). 18.25 Wiadomości sportowe (z W-wy). 18.30 „W trosce o dziecko” — pogadanka w ramach tygodnia miłośniczego (z Wrocławia). 18.35 Koncert z płyt (z Wrocławia). 18.50 „Wrocławskie migawki” — w oprac. Jana Zatora. 19.00 Koncert symfoniczny (z Katowic). 20.00 Dziennik wieczorny (z W-wy). 20.30 Muzyka lekka (z W-wy). 21.50 Pogadanka sportowa (z W-wy). 22.00 Koncert rozrywkowy (z Bydgoszczy). 23.30 Muzyka taneczna (z Wrocławia). 23.00 Komunikaty lokalne. Odczytanie programu na dzień następny. Zakończenie audycji. Hymn.

Repertuar teatrów

TEATR MIEJSKI wystawia „Damy i Huzary” — komedia w 3 aktach Aleksandra Fredry.
Piątek, 11 bm., o godzinie 19.
Niedziela, 13 bm., o godzinie 15 i 19.
Poniedziałek, 14 bm., o godzinie 19.

Repertuar kin

„SŁASK”, ul. Ogrodowa, wyświetla film „Zwariowane lotnisko”.
„PIONIER” — wyświetla wielki film produkcji radzieckiej pt. „Szymet Chan”.
„POLONIA”, ul. Winna 53, wyświetla film produkcji radzieckiej pt. „Zaczarowany świat”.
„TECZA”, ul. Kościelna 177, wyświetla film produkcji angielskiej pt. „Srebrna flota”.
„WARSZAWA”, ul. Fredry 16 — wyświetla film najnowszej produkcji francuskiej pt. „Niebo jest dla was”.
Początek w dni powszednie o godz. 17 i 19, w niedziele i święta o godz. 15, 17 i 18.

Ogłaszajcie się w „Naprzodzie Dolnośląskim”!

Ogłoszenia drobne

Z dniam 1. 10. 1946 r. został otwarty zakład malarsko-lakierniczy. Bednarz Franciszek, Wrocław, ul. Św. Wojciecha 118. (1117)
Unieważniam zgubioną kartę RKU wydaną w Kaliszu na nazwisko Dalek Kazimierz, zamieszkały w Kamięcu. (1129)
Unieważniam świadectwo szkolne wydane przez Państw. Liceum Kłodzko na nazwisko Henryk Wolszleger. (1126)
Unieważniam skradzioną kennekartę wydaną przez gm. Sulokowe, p. Miechów, kartę przedsielniczą, kartę osiedleńczą, kartę rowerową i metrykę służną na nazwisko Kiełczyk Stanisław, zam. w Pisarach, pow. Środa Śląska. (1122)
Unieważniam kartę rejestracyjną RKU Kraków, na nazwisko Wojski Eugeniusz. (1121)

Unieważniam kartę rejestracyjną nr 2513 oraz dokumenty Zenona Zielińskiego. (1123)
Producentom odpłatnie: patenty suwaka rachunkowego (mat. szkło białe i metal), maszyny wykorzystujące energię wodną, rzecz o wielkiej przyszłości. Zgłoszenia do administracji „Naprzód Dolnośląski”, Wrocław, ul. Wierzbowa 30. (1124)
Unieważniam zgubioną kartę rejestracyjną RKU Plock, na nazwisko Matusiak Wacław, urodzony 6 kwietnia 1914 roku. (1125)
Unieważniam zaświadczenie RKU, Ostrowiec, Młynarczyk Zdzisław. (1130)

Artykuły żelazne i naczynia kuchenne KŁOCEK WŁADYSŁAW WAŁBRZYCH ul. Czerwonej Armii 34, tel. 207 1128

CENTRALA HANDLOWA WŁ J. DEGENER
Wałbrzych, ul. Słowackiego nr 9. Tel. 19-00
Poleca na sezon najmłodszą materjał i bieliznę w dużym wyborze. Konfekcję męską i bieliznę damską i męską — galanterię 1127